

Sygn. akt I C 2642/19 upr.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2020 r.

Sąd Rejonowy w Żywcu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	asesor sądowy Natalia Mrożek
Protokolant:	sekr. sądowy Katarzyna Stolarska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 marca 2020 r.

sprawy z powództwa B. (...) (...) z siedzibą w G.

przeciwko A. M.

o zapłatę

oddala powództwo.

Asesor sądowy

Sygn. akt I C 2642/19 upr

Uzasadnienie wyroku z dnia 6 marca 2019 r.

B. (...) (...) z siedzibą w G. złożył przeciwko A. M. pozew o zapłatę kwoty 1611,34 zł. Uzasadniając żądanie pozwu, strona powodowa wskazała, że nabyła wierzytelność względem pozwanej wynikającą z umowy pożyczki. W dniu 26 marca 2019 r. powód zawarł z pozwaną umowę ugody, dotyczącą spłaty tego zobowiązania. W piśmie przygotowawczym z dnia 4 lutego 2020 r. powód wyjaśnił, że na poczet zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki pozwana dokonała wpłat w łącznej wysokości 1877 zł.

Na rozprawie w dniu 6 marca 2020 r. pozwana przyznała, że zawarła umowę pożyczki, ale z uwagi na toczące się przeciwko niej postępowania egzekucyjne nie była w stanie spłacić należności. Wyjaśniła, że nie rozumie pojęcia: „zrzeczenie się zarzutu przedawnienia”.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 13 września 2013 r. A. M. oraz E. (...) S.p z o.o. Sp.k.a. w P. zawarli umowę pożyczki, na mocy której pozwana otrzymała pożyczkę na okres 44 tygodni w kwocie 1200 zł i zobowiązała się do jej zwrotu oraz zobowiązała się zapłacić: koszty ubezpieczenia – 264 zł, opłatę przygotowawczą- 73,20 zł, odsetki -94,07 zł, opłatę za drugą transzę – 10 zł, opłatę za obsługę pożyczki w domu – 853,52 zł. W dniu 18 lipca 2014 r. A. M. oraz E. (...) S.p z o.o. Sp.k.a. w P. zawarli umowę ugody, na mocy której ustalili, że niespłacona do tej chwili kwota 1245,05 zł zostanie zapłacona w 42 tygodniowych ratach do dnia 10 maja 2015 r. Pismem z dnia 15 maja 2015 r. wierzyciel pierwotny złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy pożyczki z dnia 13 września 2013 r.

Dowód: umowa pożyczki - k. 22-23, umowa ugody z dnia 18 lipca 2014 r. – k. 24, wypowiedzenie umowy pożyczki wraz z potwierdzeniem odbioru przesyłki – k. 25 -26

B. (...) (...) z siedzibą w G. nabył wierzytelność w stosunku do A. M., wynikającą z umowy pożyczki z dnia 13 września 2013r.

Dowód: umowa o sekurytyzację wierzytelności - k. 27 -28, aneks nr 1 do umowy o sekurytyzację wierzytelności - k. 29 -31, umowa o świadczenie w miejscu wykonania - k. 32 – 36

W dniu 26 marca 2019 r. pomiędzy A. M. oraz B. (...) (...) z siedzibą w G. została zawarta umowa ugody, na mocy której pozwana uzyskała rozłożenie należności w kwocie 1602 zł na 12 rat miesięcznych.

Dowód: zapis rozmowy telefonicznej na płycie CD – k. 21

Na poczet zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki pozwana dokonała wpłat w łącznej wysokości 1877 zł.

Okoliczność bezsporna

Stan faktyczny ustalono w oparciu o wyżej wskazane dowody, które Sąd uznał za wiarygodne w całości. Wobec treści art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. nie ma obowiązku przedstawiania szerszych rozważań w zakresie oceny dowodów.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Strona powodowa dochodziła względem pozwanej wierzytelności wynikłej z umowy pożyczki z dnia 13 września 2013r. Prawa i obowiązki stron zostały dwukrotnie zmienione na skutek zawarcia kolejnych umów ugody - z dnia 18 lipca 2014r. i 26 marca 2019r.

Zgodnie z art. 509 § 1 i 2 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania; wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. W miejsce dotychczasowego wierzyciela wchodzi nabywca wierzytelności, który nabywa wierzytelność w takiej treści, jaka przysługiwała zbywcy. Powód wykazał przejście wierzytelności. W dalszej kolejności należało rozważyć, czy powód wykazał istnienie i wysokość nabytej wierzytelności, a następnie, czy roszczenie wskutek przedawnienia przekształciło się w zobowiązanie naturalne.

Zgodnie z art. 917 k.c. przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Według powszechnego zapatrywania doktryny, ugoda stanowi typ umowy ustalającej, następczej, zmierzającej do nadania stosunkowi prawnemu cechy pewności i bezsporności, a zatem nie może tworzyć nowego stosunku prawnego, lecz jedynie go modyfikować [tak M. Fras (red.), Habdas Magdalena (red.), Kodeks cywilny. Komentarz do art. 918, WKP 2018, LEX/el.]. Istotą ugody są wzajemne ustępstwa stron celem uchylenia sporu lub niepewności roszczeń w stosunku, jaki był przed ugodą, lecz stosunek prawny, jaki istniał przed ugodą pozostaje w zasadzie niezmieniony [tak J. Gudowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz do art. 918, WKP 2017, LEX/el.]. Jeżeli zatem w treści umowy pierwotnej zawarte były klauzule niedozwolone, to transponowanie ich do umowy ugody powoduje bezskuteczność zapisów na podstawie art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Nie można akceptować praktyki funduszu sekurytyzacyjnego, który zawiera z konsumentem umowę ugody, po to, by w toku procesu zasłaniać się argumentem o uznaniu przez pozwanego wierzytelności, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Takie postępowanie staje się sposobem ukrycia zapisów sprzecznych z prawem i zasadami współżycia społecznego.

W tym miejscu należy przypomnieć, że każdy sąd krajowy ma obowiązek ustalenia, czy w umowie zawartej pomiędzy przedsiębiorcą i konsumentem zostały zawarte klauzule niedozwolone. Zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W wyroku z dnia 30 maja 2013 r., C-397/11, E. J. przeciwko A. (...) H. Z., wskazano, że sądy krajowe powinny badać kryteria nieuczciwych warunków umownych pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą i eliminować brak równowagi istniejącej pomiędzy takimi uczestnikami obrotu prawnego. Trybunał wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zgodnie z którym nieuczciwe warunki nie wiążą konsumenta, jest przepisem bezwzględnie obowiązującym i z chwilą, w której sąd krajowy dysponuje niezbędnymi w tym celu elementami stanu prawnego i faktycznego, powinien z urzędu ocenić nieuczciwy charakter danego warunku umownego objętego zakresem zastosowania dyrektywy 93/13, a czyniąc tak, powinien usuwać brak równowagi istniejący pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą. W orzeczeniu stwierdzono również, że sąd krajowy powinien wyciągnąć wszystkie konsekwencje, które zgodnie z prawem krajowym wynikają ze stwierdzenia nieuczciwego charakteru danego warunku, w celu zapewnienia, że konsument nie będzie nim związany. Z szeregu innych orzeczeń TSUE wynika obowiązek nałożony na sądy krajowe dokonania z urzędu oceny postanowień umownych (zob. np. postanowienie Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 28 listopada 2018r. w sprawie C#632/17 w sprawie z powództwa (...) Bank (...) S.A. przeciwko J. M.).

Należy zwrócić uwagę na dwa orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości UE, pierwsze dotyczące pozwu, do którego dołączono wyciąg z ksiąg bankowych, drugie dotyczące powództwa opartego o zobowiązanie wekslowe. W dniu 28 listopada 2018r. Trybunał Sprawiedliwości UE wydał postanowienie w sprawie C#632/17 w przedmiocie wniosku Sądu Rejonowego w Siemianowicach Śląskich o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym (w sprawie z powództwa (...) Bank (...) S.A. przeciwko J. M.). Orzeczenie dotyczy przepisów o postępowaniu nakazowym i rozważań TSUE nie sposób pominąć w niniejszej sprawie. W omawianej sprawie bank przedstawił wyciąg z ksiąg bankowych, który stanowi podstawę do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym. Trybunał Sprawiedliwości rozważał, czy przepisy dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwiają się one przepisom krajowym, zezwalającym na wydanie nakazu zapłaty opartego na wyciągu z ksiąg bankowych jako elemencie świadczącym o istnieniu wierzytelności wynikającej z umowy kredytu konsumenckiego, w wypadku gdy sąd rozpoznający pozew o wydanie nakazu zapłaty nie jest uprawniony do zbadania potencjalnie nieuczciwego charakteru warunków tej umowy. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sąd krajowy jest zobowiązany do zbadania z urzędu, czy dane warunki umowy wchodzące w zakres stosowania dyrektywy 93/13 mają nieuczciwy charakter, a także do tego, by, poprzez dokonanie takiego badania, zniwelować brak równowagi między konsumentem a przedsiębiorcą; jest to jednak możliwe tylko pod warunkiem, że sąd ów posiada niezbędne do tego informacje na temat stanu prawnego i faktycznego. Tymczasem na etapie postępowania nakazowego kontrola sądu ogranicza się do sprawdzenia, czy wyciąg z ksiąg bankowych spełnia wymogi formalne, sąd nie dysponuje bowiem informacjami o wszystkich elementach stanu faktycznego i prawnego wynikających z danej umowy pożyczki. Ostatecznie TSUE stwierdził, że przepisy dyrektywy sprzeciwiają się krajowym przepisom proceduralnym pozwalającym na wydanie nakazu zapłaty, w sytuacji gdy sąd rozpoznający pozew o wydanie tego nakazu nie jest uprawniony do zbadania potencjalnie nieuczciwego charakteru warunków danej umowy, jeżeli sposób wykonania prawa do wniesienia zarzutów od takiego nakazu nie pozwala na zapewnienie przestrzegania praw, które konsument opiera na tej dyrektywie.

Powyższe zaprezentowane orzeczenie ma niezwykle istotne znaczenie dla polskiego systemu prawnego. Załączenie do pozwu dokumentu, który do tej pory stanowił przesłankę wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym (wyciągu z ksiąg bankowych) obecnie staje się niewystarczające w sporze pomiędzy przedsiębiorcą i konsumentem. Dotychczasowe orzecznictwo TSUE akcentowało, że badanie niedozwolonych postanowień umownych jest obowiązkiem sądu, pod warunkiem, że sąd posiada niezbędne do tego informacje na temat stanu prawnego i faktycznego. Standard ochrony konsumentów, jaki wynika z powołanego wyżej postanowienia, zostaje ustanowiony na jeszcze wyższym poziomie niż dotychczas. Orzeczenie skutkuje tym, że przedsiębiorcy w sporach z konsumentami poza wyżej wymienionymi dokumentami będą musieli przedstawiać umowy, aby umożliwić sądom kontrolę ich

postanowień. Nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym zostanie wydany, o ile sąd nie dostrzeże niedozwolonych postanowień umownych. W przeciwnym razie, sprawa zostanie skierowana do rozpoznania na rozprawie.

Wszelkie wątpliwości usuwa wyrok TSUE z dnia 7 listopada 2019r. w połączonych sprawach C-419/18 i C-483/18 (...) S.A. Z powołanego orzeczenia wynikają ważne wnioski - po pierwsze, sąd krajowy z urzędu może zbadać stosunek podstawowy będący podstawą wypełnienia weksla, a w konsekwencji ocenić, czy weksel in blanco został wypełniony zgodnie z zawartym porozumieniem. Oznacza to, że może z urzędu zażądać od powoda umowy będącej podstawą wypełnienia weksla, a następnie zbadać, czy postanowienia uzgodnione między stronami mają nieuczciwy charakter, „pozostawiając w razie potrzeby bez stosowania wszelkie przepisy krajowe lub orzecznictwo, które są sprzeczne z takim badaniem”.

Mając zatem na uwadze obrany przez Trybunał kierunek wykładni przepisów dyrektywy, trzeba przyjąć, że przepis art. 385¹ k.c. należy bezwzględnie stosować do wszelkich spraw z powództwa przedsiębiorcy przeciwko konsumentowi, a przepisy prawa krajowego nie mogą stać na przeszkodzie zapewnieniu konsumentom ochrony wynikającej z dyrektywy 93/13. Sąd ma obowiązek zapewnić konsumentowi ochronę na poziomie wynikającym z opisanych wyżej orzeczeń.

Należało zatem ocenić, czy w umowie pożyczki z dnia 13 września 2013r. znajdowały się klauzule niedozwolone, to bowiem ma wpływ na umowę ugody.

Zgodnie z art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. W sprawie znajdowały zastosowanie również przepisy ustawy z dnia 12.05.2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U.2016.1528 t.j.). Jak stanowi art. 3 ust.1 i 2 pkt 1 powołanej ustawy przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę o kredyt w wysokości nie większej niż 255.550 zł albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi; za umowę o kredyt konsumencki uważa się w szczególności umowę pożyczki.

W konsekwencji umowę należało zakwalifikować jako umowę o kredyt konsumencki.

Zauważyć przy tym należy, że umowa została zawarta w dniu 13.09.2015r. W rozpatrywanej sprawie zastosowania nie znajdował art. 5 ust. 6a ustawy o kredycie konsumenckim definiujący pozaodsetkowe koszty kredytu (zgodnie z tym przepisem są to wszelkie koszty, które konsument ponosi w związku z umową o kredyt konsumencki, z wyłączeniem odsetek), jak również art. 36a ustawy określający maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego. Zgodnie z art. 11 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 1357) powyższe przepisy weszły w życie z dniem 11.03.2016 r., zaś przedmiotowa umowa pożyczki została zawarta wcześniej, zatem w sprawie nie znajdował zastosowania art. 36a przewiduje maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, co jednak nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Umowa pożyczki z dnia 13 września 2013r. została zawarta przy użyciu wzorca umowy, co oznacza, że postanowienia umowy nie zostały z pozwanym indywidualnie uzgadniane, a treść postanowień została mu narzucona. Postanowienie umowne dotyczące opłaty za obsługę pożyczki w domu stanowi klauzulę abuzywną.

W pierwszej kolejności Sąd podnosi, że zakwestionowane postanowienie nie dotyczyło głównych świadczeń stron umowy. W wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 23.04.2015 r. w sprawie C-96/14, stwierdzono że za warunki umowy mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2

dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu. Ustawodawca implementując dyrektywę do polskiego porządku prawnego posłużył się pojęciem „głównego świadczenia stron”, które należy traktować jako tożsame z określeniem „głównego przedmiotu umowy”.

Głównym świadczeniem ze strony pierwotnego wierzyciela było udzielenie kredytu konsumenckiego drugiej stronie w kwocie 1200 zł, zaś głównym świadczeniem pozwanego była spłata kredytu zgodnie z przewidzianymi w umowie warunkami. Zapis umowy dotyczący opłaty za obsługę pożyczki w domu był postanowieniem ubocznym, o drugorzędnym znaczeniu.

Po drugie, zakwestionowane postanowienie kształtowało obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszało jego interesy.

Określenia: „sprzeczny z dobrymi obyczajami” i „rażące naruszenie interesów konsumenta” wielokrotnie były analizowane w orzecznictwie i doczekały się bogatej literatury prawniczej. Nie ma potrzeby szerokiego odwoływania się do zaprezentowanych w doktrynie i judykaturze poglądów, a wystarczy poprzestać na stwierdzeniach oddających istotę wskazanych określeń. Mianowicie przez działanie wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - rozumie się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; z kolei rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.07.2005 r., I CK 832/04, Biuletyn SN 2005/11/13, z dnia 03.02.2006 r., I CK 297/05, Biuletyn SN 2006/5/12 oraz z dnia 27.10.2006 r., I CSK 173/06, LEX nr 395247).

Opłata za obsługę pożyczki w domu obejmowała wynagrodzenie za odbiór rat od przedstawiciela pierwotnego wierzyciela w miejscu zamieszkania pozwanej. Dopuszczalne jest pobranie przez podmiot udzielający pożyczki opłaty za usługę polegającą na odbiorze rat w miejscu zamieszkania pożyczkobiorcy. Opłata nałożona na konsumenta za taką usługę powinna jednak odzwierciedlać rzeczywiste koszty poniesione z tego tytułu przez przedsiębiorcę. Tymczasem w niniejszej sprawie nie sposób w oparciu o postanowienia umowy ustalić, jak przedsiębiorca obliczył opłatę w wysokości 853,52 zł (85 % pożyczki). Wobec braku stosownych wyjaśnień w treści umowy Sąd, że opłata nie odzwierciedlała rzeczywistych kosztów. Opłata za obsługę powinna być zależna od okresu, na jaki zawarto umowę, od ilości rat, jakie pożyczkobiorca miał spłacić, a w konsekwencji od ilości wizyt, które miały być przeprowadzone w związku z obsługą pożyczki w miejscu zamieszkania konsumenta- w umowie brak zapisów pozwalających ustalić, w jaki sposób przedsiębiorca naliczył opłatę. Ponadto w dniu zawarcia umowy przesądzono, że koszt obsługi pożyczki w domu wyniesie 853,52 zł, nie uwzględniając takiej okoliczności, że nie istnieją żadne koszty obsługi pożyczki w domu po dniu wypowiedzenia umowy, gdy przedstawiciel przedsiębiorcy nie odbiera już rat pożyczki w miejscu zamieszkania konsumenta. Koszt obsługi pożyczki w domu był zatem taki sam w sytuacji, gdy umowa była wykonywana przez cały okres na jaki została zawarta, jak też w sytuacji, gdy umowę wypowiedziano wcześniej. Niezależnie od tego wskazać należy, iż wysokość naliczonej opłaty z tego tytułu budzi poważne zastrzeżenia. Koszt usługi dodatkowej w tym przypadku wynosił 85% kwoty, jaką w wyniku wykonania umowy otrzymała ostatecznie pozwana do swojej dyspozycji. Postanowienie - jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i rażąco naruszające interesy konsumenta - nie obowiązywało pozwanej.

Dodać jeszcze należy, że stwierdzając abuzywność klauzuli, Sąd nie ma podstaw do „miarkowania” opłaty, uznając, że opłata należy się, ale w niższej wysokości. Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 21.04.2016 r., C-377/14, wypowiadając się o dyrektywie 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wskazał, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do odstąpienia od stosowania nieuczciwego warunku umowy, tak aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Sąd Rejonowy w Żywcu interpretuje zatem art. 385¹ § 1 k.c. w ten sposób, że niedozwolone postanowienie umowne nie

wiąże konsumenta i nie ma podstaw do zmiany treści zapisu umowy przez Sąd w taki sposób, aby zapis nie naruszał interesu słabszej strony stosunku prawnego.

Na podstawie umowy pozwana miała obowiązek zwrócić kwotę, którą otrzymała 1200 zł, opłatę przygotowawczą - 73,20 zł, koszt ubezpieczenia - 264 zł, odsetki - 94,08 zł, opłatę za drugą transzę -10 zł, łącznie 1547,20 zł. Skoro na poczet zobowiązania wpłaciła łącznie 1877 zł, to zobowiązanie wygasło.

Niezależnie od tego, nawet gdyby ustalono, że pozostaje jakiekolwiek zobowiązanie do spłaty, to roszczenie z umowy pożyczki było przedawnione.

Wyjaśnić należy, że w dniu 09.07.2018 r. weszła w życie ustawa z dnia 13.04.2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2018.1104). Przepis art. 1 ust. 1 powołanej ustawy stanowi, że w ustawie z dnia 23.04.1964 r. - Kodeks cywilny (Dz. U. z 2018 r. poz. 1025) wprowadza się następujące zmiany: w art. 117 po § 2 dodaje się § 2¹ w brzmieniu: "§ 2¹. Po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi.". Z kolei art. 5 powołanej ustawy stanowi, że roszczenia przedawnione przysługujące przeciwko konsumentowi, co do których do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy nie podniesiono zarzutu przedawnienia, podlegają z tym dniem skutkom przedawnienia określonym w ustawie zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej Kodeks cywilny (druk sejmowy nr 2216) ustawodawca wyjaśnił, że celem projektowanych zmian jest wprowadzenie odrębnych reguł dotyczących przedawnienia roszczeń przysługujących przeciwko konsumentom (art. 117 § 2¹ k.c. oraz art. 117¹ k.c.). Celem tej zmiany jest zaostrzenie reżimu przedawnienia roszczeń przysługujących przedsiębiorcom wobec konsumentów przez związanie z upływem terminu przedawnienia - z mocy samego prawa - skutku w postaci niemożliwości skutecznego zaspokojenia roszczenia.

Do tej pory po upływie terminu przedawnienia, po stronie tego, przeciw komu przysługuje roszczenie, istniało uprawnienie do uchylenia się od jego zaspokojenia, czyli powstanie tzw. zarzutu peremptoryjnego. Z chwilą skutecznego podniesienia przez pozwanego w toku procesu zarzutu przedawnienia roszczenie, co prawda nie wygasło, ale zamieniało się w tzw. zobowiązanie niezupełne (naturalne), którego cechą jest niemożność jego przymusowej realizacji. W konsekwencji, podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia obligowało Sąd do oddalenia powództwa. W razie niepodniesienia przez dłużnika zarzutu przedawnienia, Sąd nie mógł uwzględnić z urzędu przedawnienia. Nowelizacja Kodeksu cywilnego spowodowała, że w przypadku roszczeń przysługujących przeciwko konsumentowi już z chwilą upływu terminu przedawnienia następuje przekształcenie roszczenia w zobowiązanie niezupełne (naturalne), a zatem powstaje niemożność jego przymusowej realizacji. W konsekwencji, od dnia 09.07.2018 r. w sprawach przeciwko konsumentom Sąd z urzędu uwzględnia przedawnienie roszczenia.

Nie ma żadnych wątpliwości, że stronami niniejszego postępowania jest przedsiębiorca profesjonalnie zajmujący się skupowaniem wierzytelności i odzyskiwaniem ich na własny rachunek oraz konsument. Oznacza to, że Sąd miał obowiązek zbadania z urzędu, bez zarzutu pozwanej, czy roszczenie dochodzone pozwem jest przedawnione.

Wyjaśnić należy, że zgodnie z art.118 k.c. zasadą jest, że termin przedawnienia dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi trzy lata. Wykładni wskazanego przepisu dokonał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10.10.2003 r., II CK 113/02, OSP 2004/11/141, stwierdzając, że zastosowanie trzyletniego terminu przedawnienia zależy od kwalifikacji roszczenia, którego przedawnienie rozważamy, z punktu widzenia jego związku z określonym rodzajem działalności. Ten określony rodzaj działalności wiązać należy z działalnością, którą prowadzi wierzyciel występujący z roszczeniem, a nie z charakterem stosunku prawnego, z którego to roszczenie wynika, lub charakterem działalności prowadzonej przez dłużnika. Zarówno literalna wykładnia art. 118 k.c., jak i względy celowościowe przemawiają bowiem przeciwko wiązaniu trzyletniego terminu przedawnienia z innymi okolicznościami niż charakter działalności prowadzonej przez wierzyciela. Nie mają wobec tego znaczenia cechy drugiego podmiotu stosunku prawnego, z którego to roszczenie wynika, ani cechy samego stosunku prawnego.

Należność dochodzona pozwem wynikała z umowy pożyczki zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, przelanej w drodze umowy sprzedaży wierzytelności na kolejnego przedsiębiorcę, a roszczenie związane było z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c. Termin przedawnienia roszczenia zatem trzy lata.

Umowa pożyczki została zawarta w dniu 13 września 2013r., a przed upływem przedawnienia zawarto umowę ugody z dnia 18 lipca 2014r., na mocy której przedłożono okres spłaty do dnia 10 maja 2015r. Zobowiązanie stało się wymagalne w dniu 11 maja 2015r., a w konsekwencji przedawniło się w dniu 11 maja 2018r., tymczasem pozew w niniejszej sprawie został złożony we wrześniu 2019 r. (zob. art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym 9 września 2018r. w zw. z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r.o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U.2018.1104).

Należało jeszcze ocenić, jakie znaczenie nadać zawarciu ugody po upływie terminu przedawnienia, bowiem z A. M. powód zawarł ugodę w dniu 26 marca 2019r. W doktrynie i orzecznictwie występują dwa stanowiska odnoszące się do problemu dorozumianego zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, w sytuacji zawarcia ugody po upływie terminu przedawnienia roszczenia.

Według pierwszego z nich, dodajmy dominującego, uznanie przedawnionego roszczenia może zawierać w sobie znamiona zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, przy czym podkreśla się, że jest to uzasadnione tylko wtedy, jeżeli z treści oświadczenia lub z okoliczności, w których zostało ono złożone, wynika w sposób niewątpliwy, że taka była wola dłużnika; zrzeczenie się przedawnienia wymaga świadomego i celowego oświadczenia woli zmierzającego do wywołania skutku w postaci rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia na nowo (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11.08.2011 r., I CSK 703/10, LEX nr 898249; w wyroku z dnia 12.10.2011 r., II CSK 73/11, LEX nr 1103005; w wyroku z dnia 30.09.1977 r., IV PR 226/77, LEX nr 8002; w wyroku z dnia 21.03.1997 r., III CKN 25/97, LEX nr 50768; a także Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 30.09.2005 r., I ACa 693/05, <https://www.katowice.sa.gov.pl/>; również A. Szpunar w „Uwagach o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia”, Rejent 12.10.138, październik 2002r.)

Wedle drugiego poglądu, zawarcie ugody, z której wynika, że dłużnik w całości uznaje dług i zobowiązuje się spłacić go w określonych kwotach i terminach, dodając, że w przypadku opóźnienia w spłacie wierzyciel może postawić całe zadłużenie w stan natychmiastowej wykonalności, zawiera w sobie implicite zrzeczenie się zarzutu przedawnienia. Argument zwolenników takiego stanowiska jest w zasadzie jeden- nielogiczne byłoby postępowanie osoby która uznaje dług i zobowiązuje się go spłacić, a jednocześnie chciałaby podnieść zarzut przedawnienia (tak np. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 30.10.2015 r., V ACa 384/15, <https://www.saos.org.pl/>; Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 10.01.2014r., I ACa 1308/13, <https://www.saos.org.pl/>). Znamienne jest jednak to, że poglądy takie zostały sformułowane w sprawach, w których stronami sporu byli przedsiębiorcy.

Sąd Rejonowy w Żywcu rozważył argumenty przemawiające za każdym z opisanych wyżej poglądów, przyznając ostatecznie słuszność tym publikacjom przedstawicieli doktryny i tym orzeczeniom sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, w których odwołano się do niewątpliwej woli dłużnika. Decyzja taka podyktowana była następującymi motywami.

W ostatnich latach można dostrzec w ustawodawstwie krajowym i europejskim dążenie do zwiększenia ochrony praw konsumentów. Można zaobserwować tendencje do wprowadzania takich rozwiązań prawnych, które mają na celu zniwelowanie nierównowagi w relacjach przedsiębiorca-konsument. Tam, gdzie do tej pory w pełnym zakresie obowiązywała zasada kontradyktoryjności, prawodawca wprowadził instrumenty prawne, nakazujące sądom podejmowanie działania z urzędu.

Rozwijając powyższą tezę, dla przykładu można powołać przepis art. 385¹ k.c., którego zmiana była wynikiem implementacji dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich – 3 1993 L 0013, Dz. U. UE L 95, 21/04/1993. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej od wielu lat kładzie się nacisk na obowiązek działania sądu z urzędu w sporach pomiędzy przedsiębiorcą i konsumentem.

Ważna zmiana dotycząca ochrony konsumentów związana była z ustawą z dnia 05.08.2015r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 1357), która weszła w życie z dniem 11.03.2016 r. Na jej mocy wprowadzono pojęcie pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego i ustalono maksymalną wysokość kosztów zawarcia umowy, jakimi przedsiębiorca może obciążyć konsumenta.

Następnie można powołać ustawę z dnia 23.08.2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, która wydaje się szczególnie ciekawa w kontakcie niniejszej sprawy. Za nieuczciwą praktykę rynkową ustawodawca uznał za zaniechanie wprowadzające konsumenta w błąd, jeżeli pomija istotne informacje potrzebne przeciętnemu konsumentowi do podjęcia decyzji dotyczącej umowy (art. 6 ust. 1). Taką praktyką może być zatajenie lub nieprzekazanie w sposób jasny, jednoznaczny lub we właściwym czasie istotnych informacji. W razie dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej konsument, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń (art. 12 ust. 1 pkt 3).

Kolejno, należy zwrócić uwagę na powołaną wyżej ustawę z dnia 13.04.2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2018.1104), która weszła w życie w dniu 09.07.2018 r., na mocy której zmieniły się zasady uwzględniania zarzutu przedawnienia. Celem tej zmiany było zaostrzenie reżimu przedawnienia roszczeń przysługujących przedsiębiorcom wobec konsumentów przez związanie z upływem terminu przedawnienia – z mocy samego prawa - skutku w postaci niemożliwości skutecznego zaspokojenia roszczenia. Od dnia 09.07.2018 r. w sprawach przeciwko konsumentom Sąd z urzędu uwzględnia przedawnienie roszczenia.

Analizując powyższe, można wyprowadzić wniosek, że w ostatnich latach krajowy i europejski prawodawca zwiększa obowiązki sądów w zakresie ochrony konsumentów, odstępując od wieloletnich, ugruntowanych rozwiązań, ogranicza zasadę kontradyktoryjności, wprowadzając do niej elementy procesu inkwizycyjnego – wszystko celem ochrony słabszej strony stosunku zobowiązaniowego. Dostrzegając taką tendencję, Sąd Rejonowy w Żywcu uznał za słuszny ten pogląd dotyczący zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, który lepiej realizuje zasadę ochrony praw konsumenta. Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia musi wynikać w sposób niewątpliwy- jeśli nie z treści samej umowy zawieranej przez strony - to przynajmniej z okoliczności towarzyszących jej zawarciu.

Można przeciwstawić okoliczności zawarcia ugody z dnia 26 marca 2019r. następującej sytuacji. Przedsiębiorcy pozostający w stałych relacjach handlowych podpisują ugody, w której dłużnik uznaje wierzytelność przysługującą wierzycielowi, pomimo, że termin przedawnienia roszczenia upłynął wiele lat wcześniej. W treści ugody nie sformułowano wprost oświadczenia o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, a nawet nie zawarto oświadczenia dłużnika, że ten ma świadomość upływu terminu przedawnienia. Interpretacja oświadczenia woli złożonego przez takiego dłużnika będzie zgoła odmienna, od tej, dokonanej w niniejszej sprawie. W przypadku dłużnika - profesjonalisty w obrocie prawnym - można domniemywać, że ma świadomość przedawnienia wierzytelności. Ponadto dłużnik taki, mając nadzieję na utrzymanie trwałej relacji handlowej, zdecydował się na zawarcie ugody po to, by kontrahent nie zaniechał zawarcia kolejnych umów. Jego interes w zawarciu ugody nie wyraża się w chęci uniknięcia sporu sądowego, ale w kontynuowaniu współpracy z wierzycielem. W takiej sytuacji nie byłoby żadnej wątpliwości, że dłużnik chciał zrezygnować z dobrodziejstwa, jakie stwarza mu podniesienie zarzutu przedawnienia roszczenia. Taki stan faktyczny ma jeden element wspólny z niniejszą sprawą- zawarcie ugody następuje po upływie terminu przedawnienia roszczenia. Ocena zachowania dłużników - w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania Sądu i w powołanym wyżej przykładzie - musi być jednak odmienna.

Przepis art. 65 k.c. akcentuje okoliczności złożenia oświadczenia woli jako ten element, który należy brać pod uwagę przy dokonaniu wykładni oświadczenia woli. Przepis równocześnie odwołuje się do zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów. Ugoda została zawarta za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość. W czasie rozmowy telefonicznej nie poinformowano pozwanej, że roszczenie jest przedawnione a pozwana nie złożyła oświadczenia o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia. Na rozprawie wyjaśniła, że nie rozumie pojęcia: „zrzeczenia się zarzutu przedawnienia”. Nic nie stało na przeszkodzie, aby poinformować konsumenta, że roszczenie jest przedawnione i że poprzez zawarcie ugody zrzeka się zarzutu przedawnienia. Nie byłoby wówczas wątpliwości, że świadomy i należycie poinformowany konsument zrzeka się zarzutu przedawnienia. Wobec niepoinformowania

konsumenta Sąd Rejonowy w Żywcu uznał, że z samego faktu zawarcia ugody nie można wyprowadzić wniosku, że pozwana zrzekła się w sposób dorozumiany zarzutu przedawnienia.

Reasumując, zawarcie ugody z dnia 26 marca 2019r. nie można zinterpretować na niekorzyść konsumenta, jako zrzeczenie się zarzutu przedawnienia.

W ocenie Sądu Rejonowego w Żywcu, analiza ugody pozwala na wyprowadzenie znacznie dalej idących wniosków. W rozważaniach należy ponownie powrócić do powołanej wyżej ustawy z dnia 23.08.2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, Dz.U.2017.2070 t.j. Przepis art. 3 stanowi, że zakazane jest stosowanie nieuczciwych praktyk rynkowych. Prawidłowa wykładnia powołanego przepisu nie może nastąpić z pominięciem zapisów dyrektywy 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11.05.2005r. dotyczącej nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym oraz zmieniającej dyrektywę Rady 84/450/EWG, dyrektywy 97/7/WE, 98/27/WE i 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady (L 149/22). W punkcie 13 preambuły wskazano na konieczność wprowadzenia w państwach członkowskich jednego wspólnego ogólnego zakazu nieuczciwych praktyk handlowych, które zniekształcają zachowanie gospodarcze konsumentów. „Aby utrzymać zaufanie konsumentów, ten ogólny zakaz powinien mieć zastosowanie do nieuczciwych praktyk handlowych istniejących między przedsiębiorcą a konsumentem zarówno w stosunkach pozaumownych, po zawarciu umowy, jak i w trakcie jej wykonywania”. Dalej, przepis art. 5 dyrektywy stanowi, że nieuczciwe praktyki handlowe są zabronione; art. 13 stanowi, że państwa członkowskie ustanawiają sankcje za naruszenie przepisów krajowych przyjętych w celu wykonania niniejszej dyrektywy i podejmują wszelkie niezbędne działania w celu zapewnienia ich egzekwowania. Sankcje te muszą być skuteczne, proporcjonalne i odstraszające.

Sankcje wprowadzone w porządku krajowym zostały określone w art. 12 u.p.n.p.r. Jednakże nie są to jedyne sankcje, jakie można zastosować do przedsiębiorcy, który dopuścił się nieuczciwej praktyki rynkowej. Pamiętać bowiem należy o ogólnych regulacjach wynikających z art. 58 § 1 k.c.- czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Jeżeli z art. 3 u.p.n.p.r. wynika norma prawna zakazująca stosowania nieuczciwych praktyk rynkowych, to czynność prawna naruszająca tę normę, jest nieważna.

Za nieuczciwą praktykę rynkową ustawodawca uznał zaniechanie wprowadzające konsumenta w błąd, jeżeli pomija istotne informacje potrzebne przeciętnemu konsumentowi do podjęcia decyzji dotyczącej umowy (art. 6 ust. 1). Taką praktyką może być zatajenie lub nieprzekazanie w sposób jasny, jednoznaczny lub we właściwym czasie istotnych informacji. Jeżeli przedsiębiorca zawierając umowę z konsumentem uzyskuje od niego informacje korzystne wyłącznie dla przedsiębiorcy (że konsument uznaje istnienie i wysokość wierzytelności), a pomija informacje niekorzystne (że roszczenie jest przedawnione, co oznacza, że dłużnik może uchylić się od zapłaty), po to, aby w sporze przed Sądem twierdzić, że pozwany uznał roszczenie i zrzekł się zarzutu przedawnienia w sposób dorozumiany, to działanie takie jest nieuczciwe i w sposób oczywisty wprowadza konsumenta w błąd. Przeciętny konsument, nieprofesjonalista nieświadomy swojej sytuacji prawnej, decyduje się na zawarcie ugody, nie znając istotnych informacji potrzebnych od podjęcia decyzji. Mając na uwadze bardzo wysoki standard ochrony konsumentów, jaki wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w przypadku takich uczestników obrotu prawnego nie może być mowy o argumentie wywodzącym się z prawa rzymskiego, sprowadzającym się do zasady: ignorantia iuris nocet. Trudno wyobrazić sobie przeciętnego konsumenta, który poinformowany o tym, że roszczenie jest przedawnione oraz o znaczeniu tego terminu, zgodzi się na zapłatę. Przedstawiciel powoda podczas rozmowy telefonicznej zataił istotną informację potrzebną przeciętnemu konsumentowi do podjęcia decyzji dotyczącej zawarcia ugody, której inaczej by nie podjął (zob. art. 6 ust. 1 u.p.n.p.r.). Takie postępowanie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami (z zasadą uczciwości kontraktowej) i w sposób istotny może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta (zob. art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r.). Zastosowanie nieuczciwej praktyki rynkowej prowadzi do naruszenia ogólnego zakazu wynikającego z art.

3 u.p.n.p.r. Czynność prawna sprzeczna z ustawą jest nieważna. Jeżeli zatem spojrzeć na ugodę z dnia 26 marca 2019r. przez pryzmat powołanej ustawy, to należy uznać ugodę za nieważną, niewywołującą żadnych skutków prawnych.

Warto odnotować, w kontekście powyższych rozważań, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.09.2018r., I CSK 179/18, www.sn.pl, który odnosił się do umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. W orzeczeniu zostało uznane, że sam zapis Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, dotyczący świadczenia wykupu, stanowił nieuczciwą praktykę rynkową. W OWU pominięto informację o opłacie likwidacyjnej, o zasadach jej naliczania i w sposób niedostatecznie jasny zapisano, że przedterminowe rozwiązanie umowy spowoduje utratę części zainwestowanych środków. Interesujące w tym orzeczeniu było nie tylko stwierdzenie, że sam zapis umowy (nieprecyzyjny, niejasny) może stanowić nieuczciwą praktykę rynkową, ale także sankcja, jaka spotkała przedsiębiorcę posługującego się takim wzorcem umownym. Mianowicie, Sąd Najwyższy nie ograniczył się do sankcji wynikających z art. 12 u.p.n.p.r., ale stwierdził, że konsumentowi przysługuje roszczenie pieniężne o wydanie bezpodstawnie potrąconych korzyści na zasadach ogólnych. Podkreślić należy, że przepis art. 12 u.p.n.p.r. nie wymienia takiego roszczenia, nie zawiera żadnego odesłania do przepisów kodeksu cywilnego. Wśród roszczeń wskazanych w powołanych przepisach jest roszczenie pieniężne o charakterze odszkodowawczym, jednakże Sąd Najwyższy wskazał, że stwierdzenie naruszenia interesu konsumenta w związku z zakwalifikowaniem zachowania przedsiębiorcy jako nieuczciwej praktyki rynkowej uzasadnia również zastosowanie art. 405 k.c. Reasumując, pomimo roszczeń wymienionych w art. 12 u.p.n.p.r., Sąd Najwyższy uznał, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby konsument w stosunku do którego przedsiębiorca dopuścił się nieuczciwej praktyki rynkowej, sformułował roszczenie opierając się na przepisach ogólnych, o bezpodstawnym wzbogaceniu. Innymi słowy, katalog roszczeń, jakie przysługują konsumentowi w stosunku do którego przedsiębiorca zastosował nieuczciwą praktykę rynkową, nie ogranicza się do tych wyszczególnionych w art. 12 u.p.n.p.r.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w Żywcu stwierdził, że powód również zastosował nieuczciwą praktykę rynkową względem A. M., polegającą na zatajeniu przed konsumentem ważnej informacji (o przedawnieniu roszczenia), potrzebnej do podjęcia świadomej decyzji. Jeżeli konsument, opierając się na ustawie o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, jako powód może sformułować roszczenia, to występując w charakterze pozwanego może podnieść zarzuty odwołujące się do przepisów tej ustawy. Wprawdzie pozwana zarzutów takich nie podniosła, jednakże Sąd stosuje prawo materialne z urzędu, bez względu treść zarzutów podnoszonych przez stronę. Jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10.03.2016 r., III CSK 156/15, LEX nr 2026400, „obowiązkiem Sądu jest bowiem ocena żądania powoda i obrony pozwanego w świetle obowiązującego prawa (da mihi factum, dabo tibi ius)”.

Stosując zatem z urzędu prawo materialne, mianowicie art. 3 u.p.n.p.r. w zw. z art. 58§ 1 k.c., a ponadto art. 117 § 2¹ k.c., Sąd Rejonowy w Żywcu uznał, że umowa ugody była nieważna, a w konsekwencji nie wywołała żadnych skutków prawnych; roszczenie o zapłatę podlegało oddaleniu, z uwagi na jego przedawnienie przed wytoczeniem powództwa.

ASR